

W00 / OP

Sekretariat RDOŚ Gdańsk

Od:
Wysłano: 25 lutego 2017 23:39
Do: sekretariat.gdansk@rdos.gov.pl
Temat: petycja do Pani Danuty Makowskiej
Załączniki: pismo Emilka007.jpg; podpisy1061.jpg; protest009.jpg; pismo006.jpg; protest1023.jpg; podpisy2062.jpg

Niestępowo, 25.02.2017 r.

Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska

Danuta Makowska

Ul. Chmielna 54/57

80-748 Gdańsk

PETYCJA

Petycja w sprawie podjęcia przez Panią Danutę Makowską, Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska, działań zmierzających do uniemożliwienia realizacji inwestycji PSE S.A. budowa linii przesyłowej trzytorowej 2x400 kV + 220 kV relacji Żarnowiec – Gdańsk Błonia na trasie istniejącej linii 220 kV na terenie ulic Jesionowej, Raduńskiej i Kasztanowej w Niestępowie.

My mieszkańcy Niestępowa, ulic Jesionowej, Raduńskiej i Kasztanowej, nie wyrażamy zgody na realizację inwestycji PSE S.A. budowa linii przesyłowej trzytorowej 2x400 kV + 220 kV relacji Żarnowiec – Gdańsk Błonia na trasie istniejącej linii 220 kV na naszych nieruchomościach oraz w ich pobliżu.

Prosimy o zmianę trasy, by linia przesyłowa powstała w Wariancie Zachodnim, a nie Podstawowym, czym zwiększymy strefę bezpieczeństwa dla zdrowia. Według planów PSE linia i pas technologiczny będą przechodziły przez środek miejscowości zajmując nasze działki budowlane często aż po zabudowę mieszkaniową. Wykonawca zaprezentował nam wariant zachodni, który jesteśmy gotowi przyjąć. Mniej domów znajduje się w pobliżu i w większej odległości niż w wariancie podstawowym. Większość terenów to tereny rolne, a nie działki budowlane. Wariant ten jest także tańszy dla Wykonawcy, co powiedzieli nam

na spotkaniu. Pragniemy, aby powstał wariant zachodni omijający wieś Niestępowo. Niestety Wykonawca upiera się przy wariantcie podstawowym, na który mieszkańcy się nie godzą. Stwierdza, że poprowadzenie wariantu zachodniego jest irracjonalne, ponieważ w takiej małej miejscowości będą szły 3 linie najwyższych napięć: na początku, w środku i na końcu. Argumentowali, że w wariantcie zachodnim będzie większa ilość słupów oraz upierali się przy konieczności oddzielnego poprowadzenia linii 400 kV i 220 kV. Mieszkańcy zaproponowali, by istniejącą linię 220 kV rozebrać (przez środek miejscowości) i byłyby dwie na obrzeżach wsi. Wykonawca nie potrafił uzasadnić, dlaczego w wariantcie zachodnim nie puszcza linii 400 kV i 220 kV razem. Tylko upierali się, że jeżeli puszcza linię wariantem zachodnim to tylko 400 kV, a 220 kV zostanie. Dla nas wydaje się irracjonalne to, że w przypadku wariantu podstawowego istniejąca linia 220 kV będzie musiała być rozebrana, a w wariantcie zachodnim nie może być rozebrana. Wszelkie tabele, które pokazywali odnosiły się do poprowadzenia linii oddzielnie, więc ilość słupów była większa niż gdyby poprowadzili w wariantcie zachodnim linię 400 kV + 220 kV razem. Wykonawca Pinggao Group mówił również, że tam są tereny pod zabudowę. W wariantcie podstawowym również są tereny pod zabudowę. Dla Wykonawcy na równi traktowane są tereny, na których ktoś może kiedyś zamieszkać z tymi, gdzie już ludzie są.

Zaprojektowana budowa potężnej linii 2x400 kV + 220 kV, w swoim przebiegu często w małej odległości od istniejącej i planowanej zabudowy mieszkaniowej i usługowej, naraża mieszkańców na silne oddziaływanie **poła elektromagnetycznego** dużej częstotliwości i jonizację powietrza, które powodują bezpośrednie zagrożenie dla zdrowia.

Na 70 metrowych słupach zawisnie wiele nitek **kabli elektrycznych**, które - jonizując powietrze dookoła - będą wydawać charakterystyczny głośny szum akustyczny. Dopuszczalne poziomy **dźwięku** generowanego dla terenów zabudowy mieszkaniowej wynoszą 45 dB. W praktyce poziom dźwięku emitowanego przez linie maleje wraz z odsuwaniem się od osi linii i na granicy pasa technologicznego oddalonej o 35 m od osi wynosi ok. 41 dB. Czyli jest cały czas wysoki. To znaczy, że przebywając na naszych działkach, w ogródku, na placu zabaw, w altanie, które znajdują się pod liniami i w pasie technologicznym jesteśmy narażeni na ciągły szum akustyczny 45 dB. Pamiętajmy, że nie tylko linie generują hałas. W pobliżu naszych domów są też dwie drogi: główna ulica Raduńska, przez którą jeździ wiele samochodów, w tym ciężarowych i TIRów oraz droga Jesionowa lub Kasztanowa prowadzące do naszych domów. Oprócz tego wiele samolotów przelatuje nad naszymi domami. Także w pobliżu znajduje się wiatrak. Wszystkie te składowe generują spory hałas, który przekracza dopuszczalne wartości. Nie potrzebujemy i nie chcemy jeszcze do tego dokładać ciągłego szumu akustycznego linii przesyłowej trzytorowej 2x400 kV + 220 kV. Według naukowców hałas osłabia nasz organizm, wpływa destrukcyjnie na system nerwowy oraz immunologiczny, wywołuje apatię, agresję, poczucie bezsenności. Działa niekorzystnie na kształtowanie się i rozwój umysłowy dzieci, które mają duże kłopoty z koncentracją, poprawnym mówieniem, czytaniem czy myśleniem. W sytuacji bliskiego sąsiedztwa nawet stosunkowo niewielkie poziomy hałasu potrafią powodować wysoką odczuwalną uciążliwość dla mieszkańców.

Zwiększa się też ryzyko podczas **wyładowań atmosferycznych**, a w dobie coraz silniejszych burz i nawałnic to zagrożenie nie jest już abstrakcją, a wręcz urasta do rangi olbrzymiego problemu. Obawiamy się zagrożeń spowodowanych awarią linii energetycznych, porażenia prądem elektrycznym.

Nasze nieruchomości położone w pobliżu linii gigantów **stracą kilkadziesiąt procent wartości**. Inwestycja ta zrukuje, wypracowany przez całe życie, majątek mieszkańców.

Budowa potężnej linii 2x400 kV + 220 kV spowoduje **barierę dla rozwoju** nowych osiedli mieszkaniowych i innych inwestycji.

Z powodu niepokojących, wręcz szokujących informacji na temat oddziaływania linii energetycznych najwyższych napięć, w tym linii 400 kV, na zdrowie ludzi prosimy o zdecydowaną interwencję Pani w tej sprawie.

Szkodliwość źródeł pól elektromagnetycznych udowadniają w sposób dobitny badania medyczne, statystyczne, ankietowe i laboratoryjne na organizmach żywych (ZAŁĄCZNIK 1).

Pole szkodliwego oddziaływania elektromagnetycznego takiej linii wynosi ok. 600 m, a w Niestępowie będzie ona oddalona od najbliższych zabudowań o nieco ponad 30 metrów. Promieniowanie elektromagnetyczne przyczynia się, według niezależnych ekspertów, do chorób układu limfatycznego, może również powodować białaczkę i guzy mózgu, a podejrzewane jest także o wywoływanie bezpłodności. Linia wysokiego napięcia tuż nad naszym mieszkaniem lub nawet w niedużej odległości od niego może powodować niepokój, zawroty głowy. Jonizacja powietrza wokół linii, poprzez zachwianie dysproporcji jonów dodatnich i ujemnych, powoduje m.in. schorzenia górnych dróg oddechowych. Z dokumentów naukowych wynika, że mieszkańcy domów, gospodarstw położonych w odległościach mniejszych od kilkuset metrów od budowanej linii najwyższych napięć 400kV są narażeni na różnego rodzaju choroby nowotworowe, choroby neurologiczne, np. Alzheimera, Parkinsona, depresje, choroby układu immunologicznego i układu krwionośnego. Przeróżające jest to, że najbardziej zagrożone są nasze dzieci. Ponadto w wielu publikacjach naukowo-badawczych wykazano, że wśród dorosłych, którzy dorastali w pobliżu takich linii, 5 razy częściej występują choroby nowotworowe, wśród kobiet zamieszkujących w pobliżu linii wysokich i najwyższych napięć następuje wzrost liczby poronień oraz zachorowań na raka piersi.

Natężenie pól magnetycznych na terenach gdzie mieszkają dzieci, oddalonych, 22, 30 czy 40 metrów od linii POTWORA, będzie 10-krotnie większe od tego, które powoduje wzrost zachorowań dzieci na białaczkę. W odległości 100-200 m będzie miało wartość powodującą (wg badań epidemiologicznych) 2 krotny wzrost zachorowań na białaczkę.

Dla nas mieszkańców najważniejszą rzeczą jest NIEDOPUSZCZENIE do tak drastycznego zwiększenia ryzyka zachorowań nas samych, a zwłaszcza naszych dzieci.

W Polsce obowiązują w tym zakresie przestarzałe normy, nie spełniają one wymogów Unii Europejskiej, które narażają mieszkańców naszego kraju na wiele zagrożeń spowodowanych przez linie elektroenergetyczne.

Należy podkreślić, że wymienione skutki narażenia na promieniowanie elektromagnetyczne zostały wykazane w wyniku badań uwzględniających długoterminową ekspozycję na pole elektromagnetyczne, natomiast krajowe przepisy, tzn. Rozporządzenie Ministra Ochrony Środowiska z roku 2007 w sprawie dopuszczalnych poziomów pól elektromagnetycznych w środowisku... oparte są na ocenie skutków wyłącznie krótkoterminowego oddziaływania pola elektromagnetycznego na tkanki żywe i w żaden sposób nie uwzględniają długoterminowej ekspozycji. Ponadto w przypadku prowadzenia linii energetycznych wysokich i najwyższych napięć przez tereny zabudowane, mieszkańcy są narażeni na długoterminową 24 godzinną ekspozycję na promieniowanie elektromagnetyczne o szkodliwych poziomach i nie mają żadnej możliwości ograniczenia lub eliminacji tego zagrożenia. Co więcej pod liniami oraz w pasie technologicznym nasze dzieci będą się bawić i spędzać tam wiele godzin dziennie, ponieważ mają tam podwórko i place zabaw. Przez długi czas będzie na nie działać pole elektromagnetyczne oraz szum akustyczny.

W wielu krajach, między innymi we Włoszech, Szwecji, Holandii, Niemczech, pojawiło się zalecenie tzw. podejścia ostrożnościowego, polegającego na radykalnym obniżeniu (nawet o dwa rzędy) dopuszczalnych poziomów promieniowania elektromagnetycznego szczególnie dla nowobudowanych linii wysokich i najwyższych napięć.

Dodam, że w pobliskich landach, takich jak Dolna Saksonia (Niemcy) czy Salzburg (Austria), minimalna odległość od osiedli mieszkaniowych dla linii napowietrznych wynosi 400 metrów, w Holandii obowiązuje limit wartości pola magnetycznego na zamieszkałych obszarach = 0,4 mikroTesli (w Polsce jest to limit 75 mikroTesli).

Istnieją już technologie przyjazne ekologicznie i bezpieczne dla dzieci, jak np. kabel podziemny HVDC Light. Proponujemy wybudować wysokonapięciową linię kablową (w betonowych korytarzach w ziemi). Dla tej technologii pole elektryczne nie jest emitowane, pole magnetyczne w odległości 15 metrów od kabla ma wartości naturalne, a bezpośrednio nad kablem można je tak zaprojektować, aby pole to było znacznie zmniejszone. Technologia kabla podziemnego spowodowałaby także brak groźnego dla zdrowia efektu „corona ions”, a także inwestycja byłaby mniej podatna na warunki pogodowe. 70 metrowe słupy nie byłyby stawiane 22 metry od domów, a więc nie mogłyby się na nie przewrócić. Piękniejszy byłby krajobraz, a straty przesyłowe mniejsze o 50-70% (ochrona klimatu). Mniejsze byłyby koszty utrzymania inwestycji. Nieruchomości położone w pobliżu linii gigantów nie traciłyby kilkudziesięciu procent wartości. Wiemy, że użycie kabli podziemnych wiąże się z większymi kosztami, ale najważniejsze jest zdrowie i życie ludzi. Wg wyliczeń Niemców, Austriaków, Duńczyków koszty linii napowietrznych wysokiego napięcia i kabli podziemnych w okresie 40 lat eksploatacji są coraz bardziej porównywalne (1,2-3 razy większe). Będzie to opcja korzystna dla mieszkańców. Skablowanie tego typu linii energetycznych radykalnie obniży emisję fal elektromagnetycznych, a tym samym zagrożenie zdrowia mieszkańców gospodarstw położonych w pobliżu takich linii. Rozumiemy, że zapotrzebowanie na energię elektryczną rośnie. Dlatego potrzebne są nowe inwestycje, ale też bezpieczne dla ludzi.

Obecnie mieszkamy w sąsiedztwie linii przesyłowej 220 kV. Z naszego doświadczenia linie oddziałują negatywnie na środowisko, zdrowie i życie ludzi. Częściej chorujemy (ZAŁĄCZNIK 2). Linia 2x400 kV + 220 kV ma inny wpływ na środowisko niż linia 220 kV - większy ulot, jonizacja powietrza, hałas, więcej przewodów, wyższe słupy – większe zagrożenie dla zdrowia i życia.

Przepisy o ochronie środowiska stanowią, że każda inwestycja, w tym energetyczna, podlega ocenie pod względem wpływu na środowisko. Obiekty energetyczne, w tym również napowietrzne linie przesyłowe należą do czynników „które mogą niekorzystnie oddziaływać na środowisko naturalne człowieka”. Oddziaływanie to może mieć charakter fizyczny i chemiczny. Należy koniecznie szczegółowo przebadać wszystkie aspekty takiego przedsięwzięcia. Tylko ujawnienie wszystkich pozytywnych i negatywnych stron lokalizacji może wpłynąć na właściwe rozstrzygnięcie sporu społecznego dotyczącego środowiska naturalnego.

Wiemy, że ważnym elementem niezbędnym do rozpoczęcia budowy linii przesyłowej 400 kV jest uzyskanie decyzji środowiskowej. Wydanie takiego dokumentu dla stacji elektroenergetycznej i linii 400 kV jest poprzedzone szczegółową i długotrwałą procedurą oceny jej oddziaływania na środowisko. W decyzji środowiskowej, a wcześniej w raporcie środowiskowym, należy rozpatrzyć wpływ na środowisko tzw efektu "corona ions".

W związku z powyższym prosimy Panią, by podczas oceny wpływu inwestycji budowa linii przesyłowej trzytorowej 2x400 kV + 220 kV relacji Żarnowiec – Gdańsk Błonia na środowisko oraz przy wydaniu decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach uwzględniono badania dotyczące długoterminowej ekspozycji na promieniowanie elektromagnetyczne małej częstotliwości oraz uwzględnić zalecenia Unii Europejskiej i zastosować szczególnej ostrożności, czyli tzw. podejścia ostrożnościowego. Prosimy, by ocena ta została przeprowadzona w sposób rzetelny mogąc w przyszłości ochronić mieszkańców przed utratą zdrowia, a być może i życia.

Zwracamy się z prośbą o odmowie wydania decyzji środowiskowej z uwagi na protesty społeczne.

Pragniemy także podkreślić, że nie jesteśmy przeciwnikami elektryfikacji i rozbudowy krajowego systemu przesyłu energii energetycznej. Nie możemy się jednak zgodzić na to, że odbędzie się to kosztem naszego zdrowia, a przede wszystkim kosztem zdrowia naszych dzieci. Mieszkańcy zgadzają się na Wariant Zachodni.

Prosimy o interwencję Pani w tej sprawie, aby PSE nie otrzymało decyzji środowiskowej na budowę linii przesyłowej Żarnowiec – Gdańsk Błonia przez działki mieszkaniowe na ulicach Jesionowej, Raduńskiej i Kasztanowej w Niestępowie. Nie zgadzamy się, by nasze bezpośrednie środowisko

zamieszkania, zostało niekorzystnie przekształcone tak, by bardzo negatywnie wpływało na nasze zdrowie. Zbyt mała odległość linii elektroenergetycznej od budynków mieszkalnych oraz negatywne skutki oddziaływania elektromagnetycznego spowodują pogorszenie warunków naszego życia, dewastację krajobrazu oraz negatywnie wpłyną na ceny nieruchomości położonych w sąsiedztwie linii.

Uważamy, że inwestycja jest niezgodna z prawem. Według broszury PSE „Budowa stacji 400/110 kV Gdańsk Przyjaźń wraz z wprowadzeniem linii Żarnowiec – Gdańsk Błonia” o lokalizacji stacji i linii „zadecydowali tak naprawdę mieszkańcy gminy Żukowo”. Z zainteresowanymi mieszkańcami decyzji nie konsultowano.

Miejscowy Plan Zagospodarowania Przestrzennego gminy Żukowo i Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego gminy Żukowo są niezgodne z Planem i Kierunkami Zagospodarowania Przestrzennego Województwa Pomorskiego uchwalonego uchwałą nr 1004/XXXIX/09 Sejmiku Województwa Pomorskiego z dnia 26 października 2009 roku, wg którego w gminie Żukowo, w Przyjaźni, nie powinna powstać stacja transformatorowo-rozdzielcza, tylko w Stężycy (oddalonej 40 km od Przyjaźni).

Najwyższa Izba Kontroli w dokumencie opublikowanym w dniu 26 kwietnia 2016 r. „Elektrownie wiatrowe w świetle kontroli NIK – Analiza zabezpieczenia interesów społecznych w procesie lokalizacji i budowy lądowych elektrowni wiatrowych”, wskazała partycypację społeczną jako kluczowe narzędzie komunikacji pomiędzy inwestorem a lokalną społecznością, mające na celu umożliwienie zaprezentowania stanowiska każdej ze stron i wypracowania konsensusu.

Pragniemy zauważyć, że proces przestrzennej lokalizacji inwestycji celu publicznego jakimi są sieci przesyłowe nie uwzględnia w stopniu maksymalnym interesów i potrzeb mieszkańców terenów położonych w ich bezpośrednim sąsiedztwie.

Przy tej inwestycji PSE i Pinggao Group nie dokładają wszelkich starań, by wypracować najlepsze możliwe rozwiązanie dla społeczności Niestępowa. Nie wsłuchują się i nie analizują zgłaszanych przez mieszkańców propozycji i uwag. Projektują przebieg inwestycji w taki sposób, że nie uwzględniają planów i zamierzeń okolicznych mieszkańców oraz właścicieli nieruchomości. Nie chcą wypracować konsensusu.

Trzy spotkania informacyjno-konsultacyjne z wykonawcą inwestycji Pinggao Group Co. Ltd. 16.06.2016 r., 29.09.2016 r., 29.11.2016 r. nie rozwiały naszych wątpliwości i zakończyły się wynikiem negatywnym. Konsultacje społeczno-informacyjne są nierzetelne. Przedstawiciele PSE i Pinggao przedstawiają inwestycję jako „IDEALNĄ”. Przekonują, jak pięknie i wspaniale jest mieć linię najwyższego napięcia pod samym nosem, żadnego zagrożenia, same korzyści. Cały czas mówią swoje regułki, nie odpowiadają na pytania lub wymijająco, wyniki badań odnoszą się do wybranych krajów, które im odpowiadają. Po całej Polsce jeździ z nimi doktor Marek Szuba, któremu płacą, który robi dla nich raporty. Ekspert powinien być niezależny, a dr Marek Szuba taki nie jest. W związku z tym powie wszystko na ich korzyść. Dr Marek Szuba nie ma badań, co potwierdził na spotkaniu, że „w Polsce takich badań nie ma”. Chcemy zauważyć, że przesądzić o niepożądanym wpływie pola elektromagnetycznego i związanych z tym konsekwencjach mogą wyłącznie lekarze określonych specjalności medycznych, w żadnym zaś razie osoby z Instytutu Łączności, których wiedza nie pozwala na wysnuwanie wniosków o charakterze medycznym. Tak więc dr Marek Szuba nie jest kompetentny, by wypowiadać się na temat wpływu na zdrowie linii przesyłowych. Podczas spotkania okazało się, że nie ma żadnych badań w Polsce, które wykluczyłyby białaczkę u dzieci. Natomiast światowe badania potwierdzają wzrost zachorowań na białaczkę dzieci mieszkających w pobliżu linii najwyższych napięć.

Mimo naszych próśb Pinggao Group nie zaprosiło światowej sławy badaczy oddziaływania pól elektromagnetycznych na zdrowie mieszkańców sąsiadujących z liniami przesyłowymi.

Ministerstwo Zdrowia napisało do nas: „W tej sytuacji, jako rozwiązanie kompromisowe, przyjmowana jest powszechnie stosowana w ochronie przed promieniowaniem jonizującym zasada ALARA

(As Low As Reasonably Achievable) czy stosowana w odniesieniu do pól niejonizujących zasada ostrożności. Według niej ekspozycja powinna być tak niska, jak to jest osiągalne w rozsądny sposób, w tym uwzględniając uwarunkowania ekonomiczne. Dlatego też linie elektroenergetyczne powinny być prowadzone w jak największym oddaleniu od terenów zamieszkałych, na ile jest to uzasadnione pod względem zdrowotnym i ekonomicznym.” Niestety PSE i Pinggao nie stosują się do tej zasady. Prowadzą nam linie i pas technologiczny, aż po drzwi domu, zabierając nam całe ogródki i place zabaw. Nie wyobrażamy sobie korzystania z tych terenów. Mimo zaświadczenia lekarskiego, że jedno z dzieci nie może przebywać w podwyższonym polu elektromagnetycznym ze względu na wadę serca, Inwestor i Wykonawca zlekceważyli niebezpieczeństwo utraty zdrowia dziecka. (Załącznik 2)

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 9 listopada 2010 r. w sprawie przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko (Dz. U. z 2016 r. poz. 71) określa w paragrafie 2 ust. 1 pkt. 6, że do przedsięwzięć mogących zawsze znacząco oddziaływać na środowisko zalicza się stacje elektroenergetyczne lub napowietrzne linie elektroenergetyczne, o napięciu znamionowym nie mniejszym niż 220 kV, o długości nie mniejszej niż 15 km. Przedmiotowa linia przesyłowa trzytorowa 2x400 kV + 220 kV relacji Żarnowiec – Gdańsk Błonia jest zatem inwestycją znacząco oddziaływującą na środowisko.

Art. 439 k.c. stanowi, że ten, komu wskutek zachowania się innej osoby, w szczególności wskutek braku należytego nadzoru nad ruchem kierowanego przez nią przedsiębiorstwa lub zakładu albo nad stanem posiadanego przez nią budynku lub innego urządzenia, zagraża bezpośrednio szkoda, może żądać, ażeby osoba ta przedsięwzięła środki niezbędne do odwrócenia grożącego niebezpieczeństwa, a w razie potrzeby także, by dała odpowiednie zabezpieczenie.

Według tradycyjnych pojęć korzystanie z nieruchomości przejawia się w wykonywaniu aktów władztwa fizycznego nad nieruchomością. Uniemożliwienie lub utrudnienie w sferze wykonywania aktów władztwa w tym sensie może polegać na różnego rodzaju immisjach materialnych czy niematerialnych. Istota ich wyraża się w tym, że określone zachowania (przyczyny) są źródłem przenikania w sferę nieruchomości określonych elementów i zjawisk przyrody w szerokim tego słowa znaczeniu lub oddziaływania na nieruchomość określonych sił. Przyczyną sprawczą mogą być konstrukcje budowlane, dymy, gazy, wstrząsy, energia itp. Rozwój techniki i w wyniku jego coraz bardziej rozbudowującego się środowiska technicznego, cywilizacyjnego człowieka nakazuje objęcie art. 144 k.c. także immisji mających swoje źródło w falach elektromagnetycznych tworzących na nieruchomości pole elektromagnetyczne.

W przypadku negatywnego oddziaływania na nieruchomość właścicielowi przysługuje ochrona praworzeczowa na podstawie art. 144 w zw. z art. 222§2 k.c., która ma zastosowanie także w razie immisji pośrednich negatywnie wpływających na nieruchomości (tak S.N. w uchwale z dnia 04 marca 1975 roku III CZP 89/74). Immisje niematerialne można postrzegać jako związane z wykonywaniem prawa własności, a obronę przed nimi-jako obronę przed naruszeniem majątkowego z natury prawa własności (tak S.N. w postanowieniu z dnia 20 października 2006 roku IV 69/06).

Natężenie pola elektromagnetycznego ograniczy możliwość korzystania z naszych działek. Żądamy zakazania naruszania naszych praw polegających na życiu we własnym mieszkaniu, w środowisku dla nas zdrowym.

Praworzeczowe środki ochrony własności (w tym roszczenie negatoryjne) mają charakter obiektywny, bo zależą wyłącznie od pogwałcenia prawa własności, a ich skuteczność nie jest uzależniona od podmiotowych czynników takich jak wina, dobra czy zła wiara. Roszczenie to przysługuje w razie obiektywnie tylko stwierdzonego naruszenia cudzego prawa własności. Roszczenie to jest wymierzone przeciwko trwałemu wkroczeniu w sferę uprawnień właściciela przez osobę nieuprawnioną, która znajduje wyraz w wytworzeniu ciągłego lub powtarzającego się i grożącego powtórzeniem się stanu pogwałcenia sfery uprawnień właściciela. Niewątpliwie to roszczenie znajduje zastosowanie w razie naruszenia zakazu innisji pośrednich.

Wydaje się, że działaniom PSE i Pinggao można tu postawić zarzut dość lekkomyślnego, bezrefleksyjnego i opierającego się jedynie na przesłankach formalnych działania polegającego na wybudowaniu linii najwyższych napięć na naszych nieruchomościach, bez oglądania się jakie ewentualne skutki może to mieć na życie mieszkańców. Względy zdrowotne mieszkańców winny mieć pierwszeństwo przed względami finansowymi, które są główną motywacją działań PSE i Pinggao w tym zakresie.

Zachowanie PSE i Pinggao, polegające na chęci umieszczenia linii najwyższych napięć blisko zabudowy mieszkaniowej, bez względu na konsekwencje w życiu mieszkańców stworzy zagrożenie wystąpienia szkody co do zdrowia i życia mieszkańców.

Zgodnie z treścią art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach.

Rodzajem winy jest również niedbalstwo, które wiąże się w prawie cywilnym z niezachowaniem wymaganej staranności. Zgodnie z art. 355 k.c. dłużnik obowiązany jest do staranności ogólnie wymaganej w stosunkach danego rodzaju (należyta staranność). Ustanowiona w tym przepisie zasada ma podstawowe znaczenie dla ustalania wzorca wymaganego zachowania (miernika staranności) dla każdego, kto znajduje się w określonej sytuacji. Z kolei wzorzec kreowany jest na podstawie reguł współżycia społecznego, przepisów prawnych, zwyczajów, swoistych „kodeksów zawodowych”, pragmatyk zawodowych, zasad deontologii, a nawet określonych zwyczajów dostosowanych do pewnych typów czynności, zawodów, sytuacji. Zgodnie z Wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 19 czerwca 2013 r. w sprawie I Aza 368/13, *aby mówić, że dane zachowanie jest zawinione należy badać nie tylko, czy jest ono obiektywnie bezprawne, lecz również, czy sprawca dochował należytej staranności od niego wymaganej, a jeżeli tego nie uczynił, to z jakich przyczyn (LEX nr 1339346).*

PSE oraz Pinggao Group wiedzą o zaświadczeniu lekarskim, iż dziecko ma wadę serca i przebywanie w warunkach podwyższonego pola elektromagnetycznego jest niewskazane.

Kwestia odszkodowań nie zrekompensuje naszym dzieciom i nam zdrowia, a to jest najważniejsze.

Dyrektor Departamentu Zdrowia Publicznego Justyna Mieszalska napisała, że zgodnie z opinią IMP w Łodzi, istnieje cały szereg badań wskazujących na szkodliwe dla zdrowia działania PEM w odniesieniu do PEM o dużych wartościach. Niestety w odniesieniu dla PEM słabych wartości (do których należą pola w otoczeniu linii) jest bardzo uboga baza wyników badań naukowych. W związku z tym uważamy, że trzeba przeprowadzić wnikliwe badania, a nie narażać ludzi na utratę zdrowia i życia. „Jak dotychczas jedynie zwiększenie ryzyka zachorowania na białaczkę dzieci mieszkających w narażeniu na podwyższone pola magnetyczne 50 Hz (w pobliżu linii elektroenergetycznych najwyższych napięć) jest uznawane przez środowisko bioelektromagnetyków za częściowo dowiedzione”. Ponadto czytamy: „badania prowadzone w Niemczech i Stanach Zjednoczonych wykazały pozytywny związek między polami magnetycznymi, a ryzykiem zachorowania na leukemię.” Dlaczego nasze dzieci mają być narażone na taką ciężką chorobę, a może i śmierć? My będziemy przebywać w polu elektromagnetycznym w odległości kilkunastu metrów, ponieważ Pinggao chce postawić słupy na naszych działkach i w bliskim sąsiedztwie tak, że nasze ogrody i place zabaw, aż po zabudowę mieszkaniową będą pasem technologicznym.

Dyrektor Departamentu Zdrowia Publicznego napisała również: „Stosownie do danych IMP w Łodzi, sieciowe pole elektromagnetyczne przypuszczalnie może także powodować wzrost ryzyka zachorowania na choroby neurodegeneracyjne (stwardnienie boczne zanikowe i chorobę Alzheimera), zaburzeniami rytmu serca i ciśnienia tętniczego oraz zwiększeniem ryzyka zawału serca.”

Tak więc oddziaływanie pola elektromagnetycznego to kwestia o nie do końca jeszcze zbadanych skutkach zdrowotnych, w tym kancerogennych. Dotychczasowe badania siłą rzeczy muszą być traktowane z

ostrożnością, skoro skutki zdrowotne tego oddziaływania mogą ujawnić się w kolejnych pokoleniach. Dlatego należy budować linie, jak najdalej od domów mieszkalnych

Wiemy, że budowa stacji elektroenergetycznej, jak i linii elektroenergetycznej, wiąże się z koniecznością zachowania wszystkich obowiązujących przepisów i norm. Działania Wykonawcy są nadzorowane przez uprawnione do tego organy państwowe. Proszę pamiętać, że to Wykonawca sporządza tzw. raport oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko. Przecież to jest logiczne, że napisze, że jest wspaniale, idealnie, aby inwestycja mogła trwać.

Inwestycja jest realizowana, zadając gwałt Karcie Praw Podstawowych Unii Europejskiej przez łamanie prawa do wolności i bezpieczeństwa osobistego.

„Najważniejszym, naturalnym prawem człowieka jest prawo do życia i ochrony zdrowia”.

Łamana jest Konwencja o prawach dziecka (ZAŁĄCZNIK 3). Zwracam w tym miejscu uwagę na zapisy Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (ZAŁĄCZNIK 4).

Jako świadomi swych praw obywatele Unii Europejskiej, apelujemy do rezygnacji z realizacji inwestycji obejmującej budowę linii elektroenergetycznej 2x400 kV+ 220 kV w pobliżu lub przez nasze nieruchomości.

Apelujemy o ludzkie podejście do tej kwestii. Prosimy postawić się na miejscu mieszkańców. Czy Pani chciałaby mieszkać w sąsiedztwie linii przesyłowej trzytorowej 2x400 kV + 220 kV o tak dużym natężeniu? Czy chciałaby Pani mieć nad ogródkiem, tarasem, placem zabaw linie przesyłowe najwyższych napięć?

Przy różnych inwestycjach, które ingerują w środowisko wiele mówi się o ochronie roślin i zwierząt, a życie i zdrowie ludzkie zaczyna schodzić na drugi plan...

Z poważaniem

Do petycji dołączam podpisy mieszkańców.

ZAŁĄCZNIK NR 1

Już od 2002 roku kiedy to INTERNATIONAL AGENCY FOR RESEARCH ON CANCER (IARC) agencja Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) opublikowała materiał "IARC Monographs on the Evaluation of Carcinogenic Risks to Humans Volume 80 Non-Ionizing Radiation, Part 1: Static and Extremely Low-Frequency (ELF) Electric and Magnetic Fields. Summary of Data Reported and Evaluation" [1], w którym zaliczyła pole magnetyczne do grupy 2B czynników rakotwórczych, na podstawie badań

epidemiologicznych, które dały ograniczone świadectwo wzrostu zachorowań na białaczkę dzieci dla niskich częstotliwości pola magnetycznego, w Wielkiej Brytanii rozpoczęły się prace w projekcie SAGE. W wyniku tych prac miał powstać Raport z rekomendacjami dla brytyjskiego rządu.

Z opracowania IARC wynikało, że powyżej wartości indukcji pola magnetycznego 0,4 mikroT i 0,3 mikroT stwierdzono prawie dwukrotny wzrost zachorowań dzieci na białaczkę. Dodam, że są to wartości ponad 100-krotnie mniejsze od tych jakie są dopuszczalne w Polsce.

Dodatkowym bodźcem do pracy stał się, opublikowany w czerwcu 2005 roku, raport (Draper Report) zespołu badaczy, z jednej z najbardziej cenionych uczelni na świecie, czyli Uniwersytetu w Oxfordzie. Zespół pod kierunkiem dr Geralda Drapera w swoim raporcie "Childhood cancer in relation to distance from high voltage power lines in England and Wales. a case-control study." [2] stwierdza między innymi:

"...Wyniki powyższych badań stwierdzają, że w porównaniu z dziećmi, które mieszkały w odległości powyżej 600 m od przewodów w momencie narodzin, ryzyko zachorowalności na białaczkę wśród dzieci, które mieszkały w odległości do 200 m wynosiło 1,69 ; Ryzyko zachorowalności dzieci urodzonych i mieszkające w odległości 200 do 600 m wynosiło 1,23. Pojawiła się znaczna ($P < 0,001$) tendencja odwrotności ryzyka w stosunku do odległości (im mniejszy dystans od przewodów wysokiego napięcia tym większe ryzyko zachorowalności)."

Raport Drapera wywołał prawdziwą burzę w Wielkiej Brytanii. Parlamentarzyści brytyjscy (kilkaset podpisów) wezwali brytyjski rząd do podjęcia natychmiastowych działań dla ratowania dzieci. Powstała specjalna Komisja Parlamentarna. Największa brytyjska fundacja walcząca z białaczką również wezwała rząd brytyjski do działań, sponsorowała również prace badawcze grupy naukowców z Uniwersytetu w Bristolu, pracującej pod kierunkiem prof. Dennisa Henshaw. Grupa ta już kilka lat wcześniej przewidziała, że linie WN mogą szkodliwie oddziaływać na odległość ok 500 m.

W roku 2006 inna grupa kilkudziesięciu naukowców z całego świata napisała w Benvento Uchwałę (Resolution) [3]

W uchwale czytamy :

"...Zgromadzono znaczną ilość dowodów wskazujących na negatywny wpływ pola elektrycznego, magnetycznego i elektromagnetycznego na zdrowie człowieka przy obecnie dopuszczalnych normach. ..."

" ...Argumenty, iż słabe (o niskiej częstotliwości) pole elektromagnetyczne nie ma wpływu na system biologiczny nie znajdują obecnie potwierdzenia w opinii naukowców ..."

" ... skablować linie energetyczne znajdujące się w sąsiedztwie obszarów zaludnionych, pozostawić je na ziemi w dzielnicach mieszkaniowych tylko w ostateczności ..."

"...Na podstawie naszej analizy naukowej możemy twierdzić, że zmiany biologiczne mogą nastąpić zarówno pod wpływem działania pól ELF EMF jak i RF EMF. Dowody uzyskane w wyniku badań epidemiologicznych, in vivo jak i in vitro pokazują, że działanie ELF EMF może doprowadzić do wzrostu zachorowań na nowotwór u dzieci jak i wywołać inne problemy zdrowotne zarówno u dzieci jak i u osób dorosłych..."

Oto fragmenty Opinii [4] napisanej dla Prezydenta RP Pana Lecha Kaczyńskiego przez jedną z sygnatariuszek tej Uchwały Panią prof. Magdę Havas z wydziału Nauk Przyrodniczych oraz Bogactw Naturalnych Uniwersytetu Trent w Petersburgu w stanie Ontario w Kanadzie, która od 15 lat zajmuje się badaniem wpływu skażenia elektromagnetycznego na zdrowie ludzi:

"... pola magnetyczne powiązane zostały ze wzrostem zachorowań na białaczkę dzieci. Środowisko naukowców stwierdziło, że wartość pola = 4miliGauss jest związana z 100% (dwukrotnym) zwiększeniem ryzyka zachorowania na białaczkę dziecięcą. Badania wykazały wzrost ryzyka poronienia powyżej 16 miliGauss oraz zwiększone ilości przypadków zachorowań na raka piersi zarówno wśród kobiet jak i mężczyzn, którzy narażeni byli na działanie pola magnetycznego ze względu na wykonywaną pracę. Badania laboratoryjne potwierdziły, że komórki raka piersi u człowieka rozrastają się szybciej przy wartościach pola powyżej 12 miliGauss, a lek o nazwie Tamoxifen staje się mniej skuteczny w tymże polu magnetycznym. Pole magnetyczne generowane przez przewody wysokiego napięcia maleje wraz z odległością a odległość "bezpieczna", zgodnie z literaturą naukową, to ponad 300 m.

Pole elektryczne również jest wysokie przy przewodach wysokiego napięcia i łączy się je z nowotworami wśród monterów linii elektrycznych oraz innych osób, które pracują w ich pobliżu. Dzieci bawiące się na zewnątrz domów również są narażone, a ponieważ są one znacznie bardziej wrażliwe i podatne niż dorośli, konsekwencje tego mogą być ogromne..."

W końcowych raportach z projektu SAGE [5], wśród rekomendacji wskazuje się opcję nie budowania linii WN w odległości mniejszej niż 60 m od zabudowanych terenów, szkół i podobnych obiektów.

W następnych latach pojawiły się kolejne publikacje naukowe i raporty, między innymi raport z międzynarodowego projektu badawczego The BioInitiative Working Group [6], potwierdzające związek przyczynowy pomiędzy długoterminowym oddziaływaniem pola elektromagnetycznego o małych poziomach i małej częstotliwości a chorobami nowotworowymi.

Profesor Dennis Henshaw z Uniwersytetu w Bristolu, w dniu opublikowania raportu napisał do Pani Minister Zdrowia List Otwarty [7], w którym podkreśla, że pole magnetyczne i elektryczne generowane przez linie WN powoduje również choroby, które występują znacznie częściej niż białaczka dzieci. Są to np.: adult leukaemia (białaczka dorosłych), adult brain cancer (rak mózgu u dorosłych), amyotrophic lateral sclerosis (ALS or Motor Neurone Disease) and miscarriage (poronienia).

W 2009 r. Michael Kundi dyrektor Centrum Zdrowia w Wiedniu [8] na prośbę ludzi protestujących przeciwko linii energetycznej w Kamionkach napisał do Ministra Środowiska list otwarty oparty na wieloletnich badaniach własnych i międzynarodowych, w którym podkreśla, że pole magnetyczne i elektryczne generowane przez linie wysokich i najwyższych napięć powoduje również inne choroby śmiertelne, które występują znacznie częściej niż białaczka dzieci. Takimi chorobami są białaczka dorosłych, rak mózgu, stwardnienie zanikowe boczne i poronienia.

4 września 2008r. i 2 kwietnia 2009r. powstały rezolucje Parlamentu Europejskiego nr 2007/2252 i 2008/2211 [9], w których stwierdzono, że obecnie dopuszczalne wartości miar ekspozycji obywateli na pola elektromagnetyczne są przestarzałe, oraz nie uwzględniają kwestii grup szczególnie narażonych, takich jak kobiety w ciąży, noworodki i dzieci oraz wezwano do stosowania tzw. podejścia ostrożnościowego przy planowaniu i ocenie wpływu nowych inwestycji na środowisko, między innymi budowie linii energetycznych wysokich i najwyższych napięć.

W roku 2009 pojawiła się także rezolucja Polskiego Towarzystwa Badań Radiacyjnych im. M. Skłodowskiej-Curie [10] mówiąca o konieczności zmiany przepisów dotyczących promieniowania elektromagnetycznego, konieczności zmniejszenia dopuszczalnych poziomów promieniowania elektromagnetycznego w środowisku oraz wskazująca na konieczność podejścia ostrożnościowego.

Praca uniwersytetu Walencja w Hiszpanii [11] stwierdza znaczącą zależność pomiędzy natężeniem PEM a bólami głowy, nudnościami, brakiem apetytu, złym samopoczuciem, zaburzeniami snu, przygnębieniem, zaburzeniami koncentracji oraz zawrotami głowy.

W załączniku nr 1 wykorzystano informacje z następujących dokumentów:

[1]. Opracowanie Światowej Organizacji Zdrowia (INTERNATIONAL AGENCY FOR RESEARCH ON CANCER) IARC Monographs on the Evaluation of Carcinogenic Risks to Humans Volume 80 Non-Ionizing Radiation, Part 1: Static and Extremely Low-Frequency (ELF) Electric and Magnetic Fields. Summary of Data Reported and Evaluation

Źródło informacji: monographs.iarc.fr/ENG/Monographs/vol80/volume80.pdf

IARC MONOGRAPHS, VOL.80, IARC Press, 2002.

[2]. Raport Drapera, Childhood cancer in relation to distance from high voltage power lines in England and Wales.

a case-control study. bmj.com/cgi/reprint_abr/330/7503/1290.pdf

Draper G, Vincent T, Kroll ME, Swanson J. Childhood cancer in relation to distance highvoltage power lines in England Wales: a case-control study. Brit Med J 330, 1290-1294, 2005.

[3]. Uchwała Benevento podpisana przez kilkudziesięciu naukowców z całego świata

Źródło informacji: icems.eu/docs/BeneventoResolution.pdf

[4]. Opinia Pani Prof. Magda Havas - Profesor wydziału Nauk Przyrodniczych oraz Bogactw Naturalnych Uniwersytetu Trent w Petersburgu w stanie Ontario w Kanadzie od 15 lat zajmującej się badaniem wpływu skażenia elektromagnetycznego na zdrowie ludzi. uratujmydzieci.neostrada.pl/Magda_Havas.pdf

[5]. Raporty końcowe z projektu SAGE

SAGE first interim assesment

rkpartnership.co.uk/sage/Public/

SAGE supporting papers first interim assesment

rkpartnership.co.uk/sage/

[6]. Blackman C, Blank M, Kundi M, Sage C. BioInitiative Working Group Report: A Rationale for a Biologically-based Public Exposure Standard for Electromagnetic Fields (ELF RF), 2007.

www.bioinitiative.org

[7]. List Otwarty prof. D. Henshaw do Minister Zdrowia

Źródło informacji: electric-fields.bris.ac.uk/Sageletter.pdf

Dennis Henshaw, List otwarty do Ministra Ochrony Środowiska RP, Bristol 2009.

[8]. Michael Kundi, List otwarty do Ministra Środowiska RP, Wiedeń 2009.

[9]. Rezolucja Parlamentu Europejskiego z dnia 2 Kwietnia 2009

Obawy dotyczące wpływu pól elektromagnetycznych na zdrowie

Komisja Ochrony Środowiska Naturalnego, Zdrowia Publicznego i Bezpieczeństwa Żywności

<http://www.europarl.europa.eu/sides/getDoc.do?pubRef=-//EP//TEXT+TA+P6-TA-2009-0216+0+DOC+XML+V0//PL>

[10] Rezolucja KOMISJI ds. Problemów Bioelektromagnetycznych Polskiego Towarzystwa Badań Radiacyjnych im. M. Skłodowskiej-Curie w sprawie dopuszczalnych narażeń ludności na pole elektromagnetyczne, Warszawa 2009.

[11] NAVARRO EA., SEGURA J., PORTOLES M., GOMEZ-PERRETTA de MATEO C. (2003): Das Mikrowellensyndrom: Eine vorläufige Studie in Spanien. *Electromagnetic Biology an Medicine* (früher: *Electro- and Magnetobiology*) 22(2): 161-169.

ZAŁĄCZNIK NR 3

Art. 3.

1. We wszystkich działaniach dotyczących dzieci, podejmowanych przez publiczne lub prywatne instytucje opieki społecznej, sądy, władze administracyjne lub ciała ustawodawcze, sprawą nadrzędną będzie najlepsze zabezpieczenie interesów dziecka.

3. Państwa-Strony czuwają, aby instytucje, służby oraz inne jednostki odpowiedzialne za opiekę lub ochronę dzieci dostosowały się do norm ustanowionych przez kompetentne władze, w szczególności w dziedzinach bezpieczeństwa, zdrowia, jak również dotyczących właściwego doboru kadr tych instytucji oraz odpowiedniego nadzoru.

Art. 6.

1. Państwa-Strony uznają, że każde dziecko ma niezbywalne prawo do życia.

2. Państwa-Strony zapewnią, w możliwie maksymalnym zakresie, warunki życia i rozwoju dziecka.

Art. 24.

1. Państwa-Strony uznają prawo dziecka do najwyższego poziomu zdrowia i udogodnień w zakresie leczenia chorób oraz rehabilitacji zdrowotnej. Państwa-Strony będą dążyły do zapewnienia, aby żadne dziecko nie było pozbawione prawa dostępu do tego rodzaju opieki zdrowotnej.

2. Państwa-Strony będą dążyły do pełnej realizacji tego prawa, a w szczególności podejmą niezbędne kroki w celu:
 - a) zmniejszenia śmiertelności wśród noworodków i dzieci;

 - b) zapewnienia udzielania koniecznej pomocy oraz opieki zdrowotnej wszystkim dzieciom, ze szczególnym uwzględnieniem rozwoju podstawowej opieki zdrowotnej;

 - c) zwalczania chorób i niedożywienia, w tym - w ramach podstawowej opieki zdrowotnej - przez wykorzystanie między innymi łatwo dostępnych technik oraz przez dostarczanie odpowiednich pożywnych produktów żywnościowych i wody pitnej, z uwzględnieniem niebezpieczeństwa oraz ryzyka zanieczyszczenia środowiska naturalnego;

 - d) zapewnienia matkom właściwej opieki zdrowotnej w okresie przed i po urodzeniu dziecka;

 - e) zapewnienia, aby wszystkie grupy społeczne, w szczególności rodzice oraz dzieci, były informowane i posiadały dostęp do oświaty oraz otrzymywały wsparcie w korzystaniu z podstawowej wiedzy w zakresie zdrowia dziecka i karmienia, korzyści z karmienia piersią, higieny i warunków zdrowotnych otoczenia, a także zapobiegania wypadkom;

 - f) rozwoju profilaktycznej opieki zdrowotnej, poradnictwa dla rodziców oraz wychowania i usług w zakresie planowania rodziny.

3. Państwa-Strony będą podejmowały wszelkie właściwe i skuteczne kroki na rzecz zniesienia tradycyjnych praktyk przynoszących szkodę zdrowiu dziecka.

4. Państwa-Strony zobowiązują się działać na rzecz sprzyjania i zachęcania do rozwoju współpracy międzynarodowej w celu stopniowego osiągnięcia pełnej realizacji praw uznanych w niniejszym artykule. W związku z tym szczególna uwaga będzie zwrócona na potrzeby krajów rozwijających się.

ZAŁĄCZNIK NR 4

Zapisy Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.:

Art. 30.

Przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela. Jest ona nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych.

Art. 31.

1. Wolność człowieka podlega ochronie prawnej.

2. Każdy jest obowiązany szanować wolności i prawa innych. Nikogo nie wolno zmuszać do czynienia tego, czego prawo mu nie nakazuje.

3. (1) Ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw.

Art. 32.

1. Wszyscy są wobec prawa równi. Wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne.

2. Nikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiejkolwiek przyczyny.

